

*Sygn. akt II K 14/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 1 lipca 2019 r.**

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant: Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu w dniach 4 marca, 25 marca i 17 czerwca 2019 r. sprawy:

**S. B.**, syna J. i M. z domu B., urodzonego (...) w B.,

**oskarżonego o to, że:**

w bliżej nieustalonym czasie w okresie od dnia 15 stycznia 2016 roku do dnia 15 marca 2016 roku w miejscowości Kolonia (...), gmina B., działając w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wyłamaniu nieustalonym narzędziem skobla zabezpieczającego drzwi garażowe wszedł do jego wnętrza, skąd po dokonaniu penetracji zabrał w celu przywłaszczenia łącznie 60 sztuk słupków ogrodzeniowych o łącznej wartości 2000 złotych na szkodę S. Ż.,

**tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

I. oskarżonego **S. B.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w bliżej nieustalonych dniach w okresie od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia 15 marca 2016 r. w miejscowości Kolonia (...), położonej w gminie B., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wyłamaniu nieustalonym narzędziem skobla zabezpieczającego drzwi garażowe wszedł do jego wnętrza, skąd po dokonaniu penetracji zabrał w celu przywłaszczenia 43 słupki ogrodzeniowe o łącznej wartości 198,66 zł. na szkodę S. Ż., przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, **to jest popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.** i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. skazuje go, a na mocy art. 283 k.k. wymierza mu **karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;**

II. na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 k.k., art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności **warunkowo zawiesza** oskarżonemu na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok i oddaje go w tym czasie pod dozór kuratora;

III. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. Ż. kwoty 198,66 zł. (sto dziewięćdziesiąt osiem złotych i sześćdziesiąt sześć groszy);

IV. na mocy art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby;

V. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sędzia:

*Sygnatura akt II K 14/19*

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. B. jest mieszkańcem B.. W 2015 r. był osobą bezrobotną. Pomagał wówczas S. Ż. przy pracach wokół stawu rybnego na posesji numer (...) położonej w Kolonii T. w gminie B.. Zauważył wówczas, co na tej posesji się znajduje.

W bliżej nieustalonym dniu, w okresie od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia 15 marca 2016 r., S. B. udał się na w/w posesję pod nieobecność właściciela. W znajdującym się na tej nieruchomości garażu wyłamał skobel zabezpieczający drzwi wejściowe i wszedł do jego wnętrza. Następnie, po dokonaniu penetracji, zabrał z budynku metalowe słupki ogrodzeniowe i przetransportował je do B.. Po kilku dniach wrócił tam i ponownie zabrał z tego samego garażu kolejne metalowe słupki, które wywiózł. S. B. zabrał łącznie 43 słupki ogrodzeniowe o wartości 198,66 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień oskarżonego S. B. (k. 22 - 22v, 46v - 47, 116v - 117, 358), zeznania świadków S. Ż. (k. 1v - 2, 28v - 29, 117v - 118, 358v - 359), W. M. (k. 132 - 132v, 369), A. K. (k. 132v - 133, 369 - 369v), K. K. (k. 133v - 134, 370 - 370v), a także oświadczenie (k. 16) oraz opinię biegłego z zakresu szacowania ruchomości (k. 375 - 378).

S. B. będąc słuchany w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w 2015 r. wykonywał prace dorywcze na posesji S. Ż. w Kolonii T.. Wówczas zauważył znajdujące się tam słupki metalowe ogrodzeniowe. Po paru dniach postanowił zabrać słupki znajdujące się w zamkniętym garażu. Udał się tam samochodem koloru czerwonego pożyczonym od innej osoby. Będąc na tej posesji wyrwał skobel zabezpieczający drzwi garażowe. Następnie załadował pewną ilość słupków, zatknął skobel w to samo miejsce tak żeby nie było widać włamania i zawiózł je do B., gdzie zbył je na skupie złomu przy ul. (...). W tym momencie wiedział już, że wróci tam ponownie. Po około tygodniu ponownie przyjechał na posesję S. Ż. i z tego samego garażu zabrał kolejną partię słupków metalowych. Podał, że powyższego dokonał na pewno między 15 stycznia, a 15 marca 2016 r. Dodał, że jakkolwiek nie liczył ilości zabranych słupków, to jednak mogło ich być 60 sztuk. Wyjaśnił również, że za każdym razem działał samodzielnie. Podał, że po upływie kilku miesięcy, na posesji K. K., spotkał się ze S. Ż. i sporządzili wówczas oświadczenie, w którym oskarżony zobowiązał się do zapłaty pokrzywdzonemu za zabrane słupki kwoty 1800 zł., w ratach po 400 zł. (k. 22 - 22v, 46v - 47). Przed Sądem, podczas poprzedniego rozpoznawania sprawy, S. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił wówczas (k. 116v - 117), że podpisał oświadczenie o zobowiązaniu się do zwrotu S. Ż. kwoty 1800 zł. za skradzione słupki gdyż został przez niego zastraszony, czego świadkiem miał być K. K.. Zdaniem oskarżonego S. Ż. posądza go jedynie z chęci zemsty. S. B. nie podtrzymał wówczas wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Podał, że policjanci sugerowali mu przyznanie się, samodzielnie sporządzili protokoły wyjaśnień, a oskarżony zgodził się wziąć winę na siebie. Nie potrafił jednak wyjaśnić skąd funkcjonariusze Policji mogli mieć wiedzę o szczegółach zdarzenia. Dodał, że nie posiada i nigdy nie posiadał ani prawa jazdy ani samochodu. Nigdy również od nikogo nie pożyczał samochodu. W toku niniejszego postępowania sądowego S. B. również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie podtrzymał wyjaśnień złożonych w toku dochodzenia, nie podając przy tym powodów zmiany stanowiska (k. 358).

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości.

Zdaniem Sądu nie mogło budzić jakichkolwiek wątpliwości to, że w okresie od 15 stycznia do 15 marca 2016 r. w miejscowości Kolonia (...) położonej w gminie B., należącej do S. Ż., doszło do włamania do znajdującego się na niej garażu poprzez wyłamanie skobla zabezpieczającego drzwi tego budynku, skąd zabrane zostały metalowe słupki ogrodzeniowe. Powyższe okoliczności wynikają wprost i jednoznacznie z zeznań S. Ż. (k. 1v - 2, 28v - 29, 117v - 118v, 358v - 359). Pokrzywdzony wskazał, że w połowie stycznia 2016 r., w garażu znajdującym się na jego posesji w Kolonii T. przechowywane były słupki ogrodzeniowe w ilości około 200 sztuk. Drzwi wejściowe do garażu były zabezpieczone kłódką. Około 15 marca 2016 r. zauważył wyrwany skobel zabezpieczający wejście do garażu, zaś po

sprawdzeniu wnętrza budynku okazało się, że brakuje w nim słupków, łącznie 60 sztuk. S. Ż. podał, że skradzione słupki były rurami pochodzącymi z centralnego ogrzewania o grubości ścianki 3-4 mm oraz o długości od 2,2 m do 2,6 m. Większość słupków miała długość około 2,5 m. Podczas rozmów z sąsiadami ustalił, że na drodze dojazdowej do jego posesji widywany był czerwony samochód osobowy. Po dniu 15 listopada 2016 r. na posesji swojego szwagra K. K., pokrzywdzony spotkał S. B., który jakkolwiek nie przyznał się do dokonania kradzieży słupków, ale stwierdził, że może za nie zapłacić. Napisał na tę okoliczność oświadczenie, w którym zobowiązał się do zapłaty pokrzywdzonemu 1800 zł., w ratach po 400 zł. Świadkiem sporządzenia oświadczenia był K. K. S. Ż. kategorycznie zaprzeczył by zastraszał wówczas S. B.. Dodał, że po kradzieży słupków, zakupił nowe w ilości 60 sztuk.

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego należało uznać za wiarygodne. Są one bowiem konsekwentne, szczegółowe, spójne i z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat zasad logiki oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ponadto znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Sąd nie doszukał się również jakichkolwiek powodów, dla których S. Ż. miałby zawiadomić o zdarzeniu, które w rzeczywistości nie zaistniało, narażając się przy tym na odpowiedzialność karną.

Z zeznań S. Ż. wynikają więc jednoznacznie okoliczności przedmiotowego zdarzenia.

Jeżeli chodzi o winę oskarżonego, to głównym dowodem w tym zakresie są jego wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego, w których konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz ze szczegółami opisywał przebieg zdarzenia. W ocenie Sądu wyjaśnienia te należało uznać za wiarygodne. Podkreślić należy, że obfitowały one w szczegóły, o których wiedzę mógł mieć wyłącznie sprawca czynu. Ponadto nie sposób przyjąć, że S. B. miałby powody by bezpodstawnie siebie obciążać, a co istotne pierwotnie wyraził wolę i zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, uzgadniając z prokuratorem karę i inne rozstrzygnięcia. Co więcej, korespondowały one z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Sąd z kolei nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym przed Sądem. Zdaniem Sądu stanowiły one wyłącznie jego linię obrony skonstruowaną na potrzeby uniknięcia odpowiedzialności karnej. Jako wysoce wątpliwe jawią się twierdzenia oskarżonego, co do okoliczności podpisania oświadczenia (k. 16), w którym zobowiązał się do pokrycia szkody pokrzywdzonemu, tj. że było to wynikiem zastraszenia przez S. Ż., tym bardziej, że pozostaje to w sprzeczności z relacjami osób będących świadkami tego zdarzenia, tj. S. Ż. (omówiona wyżej) oraz K. K. (zostanie omówiona niżej). Zasady logiki oraz wskazania wiedzy nakazywały ponadto uznać za zupełnie nieprawdopodobne to, że treść wyjaśnień S. B. złożonych w toku postępowania przygotowawczego została sformułowana samodzielnie przez funkcjonariuszy Policji, którzy następnie zasugerowali mu przyznanie się do winy. Oskarżony podpisał przecież protokoły przesłuchań i nie zgłaszał do nich jakichkolwiek zastrzeżeń czy uwag.

Z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzali czynności przesłuchania S. B. w toku postępowania przygotowawczego - W. M. (k. 132 - 132v, 369) i A. K. (k. 132v - 133, 369 - 369v) wynika, że przesłuchania S. B. przebiegały rutynowo. Początkowo oskarżony wypowiadał się samodzielnie, opisując jak dokonał przestępstwa, a następnie zadawane mu były pytania, jednak z pewnością nie takie, którego sugerowałyby odpowiedź. Nie sugerowali mu również przyznania się do winy. Sporządzone przez nich protokoły odzwierciedlały treść wypowiedzi S. B.. Z zeznań świadków wynika również, że S. B. zapoznał się protokołami przesłuchań i nie zgłaszał do ich treści żadnych zastrzeżeń. Funkcjonariusze zgodnie podali, że nie mieli jakiegokolwiek interesu w tym by nakłaniać oskarżonego do przyznania się do winy.

Zdaniem Sądu zeznania obu w/w świadków są wiarygodne. Świadczenie są osobami zupełnie obcymi dla oskarżonego. Wykonywali swoje rutynowe czynności służbowe i nie mieli jakichkolwiek powodów by relacjonować ich przebieg niezgodnie z rzeczywistością i przez to bezpodstawnie obciążać oskarżonego, narażając się przy tym na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań.

Z zeznań K. K. (k. 133v - 134, 370 - 370v) wynika, że był on obecny podczas spotkania S. Ż. z S. B., kiedy to oskarżony przyznał się do dokonania kradzieży słupków, po czym własnoręcznie napisał oświadczenie, w którym zobowiązał

się do zwrotu pieniędzy pokrzywdzonemu za skradzione rzeczy. Świadek kategorycznie wskazał, że S. Ż. nie zmuszał wówczas S. B. do sporządzenia tego oświadczenia, ani go nie zastraszał.

W ocenie Sądu zeznania K. K. są wiarygodne. Pochodzą one bowiem od osoby obcej dla oskarżonego, która nie miała powodu by wpływać na określone rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

W toku postępowania w charakterze świadka przesłuchano również A. B. – brata oskarżonego (k. 371v – 372). Z jego zeznań wynika, że S. B. nie posiadał ani nie posiada prawa jazdy oraz własnego samochodu. Świadek wskazał, że jest właścicielem samochodu osobowego marki O., koloru czerwonego. Nigdy go jednak bratu nie pożyczał, brat nie prosił go również nigdy o podwiezienie. Dodał, że jego samochód nie nadaje się do przewożenia ładunków o znacznej wadze. Wskazał również, że od około 15 lat nie utrzymuje z S. B. kontaktów.

Zdaniem Sądu zeznania A. B. w żaden sposób nie wspierają przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Nie świadczą one bowiem w ogóle o tym, że S. B. nie mógł dopuścić się popełnienia zarzucanego mu czynu. Świadectwem tego nie jest bowiem fakt, że oskarżony nie posiada prawa jazdy, czy też własnego samochodu. Auto mógł bowiem pożyczyć od innej osoby, bądź jakąś inną osobę poprosić o pomoc w dojechaniu na miejsce zdarzenia. A. B. w zeznaniach swoich precyzyjnie podawał również właściwości i dane dotyczące swego samochodu oraz zaprzeczał by pożyczał go bratu. Podkreślić jednak należy, że nie zostało przyjęte, iż S. B. właśnie od brata pożyczył wówczas samochód, a kwestia jego koloru wynika wyłącznie z wyjaśnień oskarżonego. Co więcej po drogach poruszają się inne, niż należące do A. B., samochody w kolorze czerwonym.

W charakterze świadków przesłuchani zostali również M. M. (2) (k. 132v, 369v - 370) oraz K. S. (k. 134 - 134v, 370v - 371).

Z zeznań M. M. (2), właściciela skupu złomu (...) znajdującego się przy ul. (...) w B. wynika jak wygląda procedura związana z zakupem złomu od osoby indywidualnej, tj. wypełniany jest formularz, w którym wpisywane są dane zbywcy. Podał również, że oskarżony rzeczywiście sprzedawał u niego złom, ale zawsze z K. S.. Nie przywozili jednak metalowych rurek, słupków. Dodał, że dwa lata temu i wcześniej zdarzały się przypadki zakupu złomu w postaci rur pochodzących z demontażu instancji centralnego ogrzewania. Wskazał, że słupek o grubości ścianki 3-4 mm zaliczany jest do złomu grubego, który w okresie styczeń – marzec 2016 r. kosztował w skupie od 70 do 90 groszy.

W ocenie Sądu brak było podstaw do zakwestionowania twierdzeń świadka w w/w zakresie.

Z zeznań K. S. wynika, że w 2016 r. S. B. jeździł z nim do punktu skupu złomu, znajdującego się na ul. (...), gdzie zawozili odpady metalowe pochodzące z warsztatu samochodowego należącego do świadka. Wskazał, że oskarżony nigdy nie prosił go oddanie na złom metalowych elementów dostarczonych przez niego. Dodał, że był obecny, wspólnie z biegłym, Policją i oskarżonym, na posesji w T. gdzie miało dojść do kradzieży z włamaniem. Zdaniem świadka nie było tam śladów włamania. Ponadto na posesji były inne rzeczy, które mogły być przedmiotem kradzieży, a jednak nie zostały zabrane.

Zdaniem Sądu twierdzenia K. S., co do okoliczności związanych z wyglądem posesji należącej do pokrzywdzonego były zupełnie niemiarodajne. Po pierwsze była to jedynie subiektywna ocena świadka, która co istotne była wynikiem oględzin przez niego posesji po upływie niemal dwóch lat od daty zdarzenia (ogłędziny tej posesji biegły przeprowadził w listopadzie 2017 r. – k. 156). W tak długim czasie mogły przecież nastąpić zmiany, co do okoliczności podkreślanych przez K. S..

W ocenie Sądu zeznania świadków J. S. (1) (k. 134v, 368v - 369) oraz A. S. (k. 132, 369v) nie wniosły nic istotnego do sprawy i w żaden sposób nie przyczyniły się do jej rozstrzygnięcia.

Podczas pierwszego rozpoznawania sprawy przez Sąd, dopuszczono dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego i kosztorysowania K. Z. na okoliczność ustalenia wysokości szkody powstałej w mieniu pokrzywdzonego S. Ż. w wyniku kradzieży z włamaniem. Po przeprowadzeniu oględzin przedmiotowej nieruchomości,

biegły, w oparciu o dane uzyskane od pokrzywdzonego, który wskazywał słupki, które po kradzieży kupił (S. Ż. wskazał 43 słupki) oraz stosowne wyliczenia, przyjął, że wartość szkody powstałej w mieniu pokrzywdzonego wynosi 1376,76 zł. (k. 155 - 202).

Zdaniem Sądu powyższa opinia biegłego jest niemiarodajna i w związku z tym nie mogła stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Wynika z niej bowiem wartość słupków, które S. Ż. kupił po kradzieży, koszt ich transportu, malowania oraz wiercenia w nich otworów, co nie było przedmiotem opinii gdyż stanowiła go wartość słupków utraconych w wyniku kradzieży.

W związku z powyższym, Sąd dopuścił na w/w okoliczność dowód z opinii kolejnego biegłego, tym razem z zakresu szacowania ruchomości. Biegły Jan Szczepański przyjął, że skradzione słupki stanowiły złom i wyliczył, że jeden słupek ważył 6,6 kg. Podał jednocześnie, że w czasie zdarzenia cena tego rodzaju złomu wynosiła od 70 do 90 groszy za 1 kg (k. 375 - 378).

W ocenie Sądu powyższa opinia jest rzetelna i fachowa. Nadto jest pełna, jasna i rzeczowa, a wnioski w niej zawarte poparte zostały logiczną i przekonującą argumentacją. Tym samym Sąd uznał ją za wartościowy materiał dowodowy, który stanowił podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że S. B. dopuścił się przypisanego mu czynu.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wyrokiem Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 19 grudnia 2017 r. wydanym po poprzednim rozpoznaniu sprawy, S. B. został uznany za winnego tego, że w bliżej nieustalonym czasie w okresie od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia 15 marca 2016 r. w miejscowości Kolonia (...) gmina B. działając w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru po uprzednim wyłamaniu nieustalonym narzędziem skobla zabezpieczającego drzwi garażowe wszedł do jego wnętrza, skąd po dokonaniu penetracji zabrał w celu przywłaszczenia łącznie 43 sztuk słupków ogrodzeniowych o łącznej wartości 1.376,76 złotych na szkodę S. Ż., a więc popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Sąd wymierzył mu wówczas karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący trzy lata oraz oddał go pod dozór kuratora (k. 225). Wyrok ten został zaskarżony w całości i jedynie na korzyść oskarżonego (k. 236 – 240). Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 25 maja 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że łączną wartość mienia skradzionego przez S. B. określił na kwotę około 932,25 zł. i przyjął, iż jego czyn stanowi wypadek mniejszej wagi kwalifikowany z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i wymierzył oskarżonemu karę czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszaniem jej wykonania na okres próby wynoszący rok oraz oddał go w tym czasie pod dozór kuratora (k. 258 – 264). Na skutek kasacji wniesionej przez obrońcę S. B. na korzyść oskarżonego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 stycznia 2019 r. uchylił w/w wyrok Sądu Okręgowego oraz zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego w B. P. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (k. 331 – 334v).

Mając więc na uwadze fakt, że zarówno wyrok Sądu pierwszej instancji, jak i wyrok Sądu odwoławczego, zaskarżone były jedynie na korzyść S. B., Sąd aktualnie orzekając o odpowiedzialności oskarżonego nie mógł, zgodnie z treścią art. 443 k.p.k., wydać wobec niego orzeczenia surowszego, niż takie, które wynika z w/w orzeczeń.

Biorąc pod uwagę wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz treść zapadłych w niniejszej sprawie wcześniej rozstrzygnięć oraz będąc związanym treścią art. 443 k.p.k. należało uznać, że S. B. w bliżej nieustalonych dniach w okresie od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia 15 marca 2016 r. w miejscowości Kolonia (...), położonej w gminie B., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, po uprzednim wyłamaniu nieustalonym narzędziem skobla zabezpieczającego drzwi garażowe wszedł do jego wnętrza, skąd po dokonaniu penetracji zabrał w celu przywłaszczenia 43 słupki ogrodzeniowe o łącznej wartości 198,66 zł. na szkodę S. Ż., przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi. Jeżeli chodzi o wysokość ustalonej przez Sąd szkody to wyliczona została w oparciu

o iloczyn 43 słupków, wagi każdego z nich oraz wartości za 1 kg złomu, tj. 70 gr jako wartości najbardziej korzystnej dla oskarżonego (43 x 6,6 kg x 0,70 zł. = 198,66 zł.).

Swoim zachowaniem S. B. wyczerpał więc znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Za przyjęciem, że czyn S. B. należało potraktować jako wypadek mniejszej wagi świadczyła nieznaczna wartość skradzionych przedmiotów jak i to, że sprawca mimo sposobności nie zabrał z tej posesji innych przedmiotów. Również samo usunięcie zabezpieczenia nie wymagało od oskarżonego podjęcia jakichś wyszukanych działań.

W toku postępowania pojawiły się wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Z opinii sporządzonej przez dwóch biegłych psychiatrów wynika, że u S. B. nie rozpoznano objawów choroby psychicznej, stwierdzono natomiast upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Zdaniem biegłych oskarżony w czasie zarzucanego mu popełnienia czynu miał ograniczoną zdolność rozumienia jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym (k. 90 - 94).

Zdaniem Sądu powyższa opinia jest pełna, jasna i rzeczowa w związku z czym zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów i zawinienia oskarżonego.

Okolicznością łagodzącą jest to, że oskarżony nie był dotychczas karany sędownie (k. 34, 362).

Niewątpliwie występki, którego dopuścił się S. B. cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości i wysoki stopień zawinienia. Oskarżony dopuścił się zamachu na mienie należące do innej osoby, jego prawo własności. Działal przy tym świadomie i celowo. Mając bowiem możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, mając możliwość zgodnego z prawem zachowania, nie będąc przez nikogo zmuszanym, zdecydował się popełnić przestępstwo.

Przy wymierzaniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom oskarżonego i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

Mając na uwadze właściwości i warunki osobiste oskarżonego, a w szczególności fakt, że nie był dotychczas karany sędownie, Sąd doszedł do przekonania, że można postawić wobec niego pozytywną prognozę kryminologiczną, iż nie popełni w przyszłości przestępstwa. W związku z tym zasługuje na danie mu szansy i zastosowanie wobec niego instytucji probacji w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia byłaby nadmierną represją w stosunku do oskarżonego i nie spełniłyby swoich celów. Okres próby wynoszący rok jest zdaniem Sądu wystarczający do dyscyplinującego oddziaływania wobec oskarżonego. Sąd uznał za zasadne oddanie S. B. w tym czasie pod dozór kuratora.

W związku z zachowaniem oskarżonego w mieniu pokrzywdzonego powstała szkoda, która do czasu wyrokowania nie została naprawiona. Wobec powyższego, Sąd kierując się dyspozycją art. 46 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w kwocie 198,66 zł.

Kierując się dyspozycją art. 72 § 1 k.k., Sąd orzekł wobec S. B. jeden z przewidzianych w tym przepisie obowiązków, tj. obowiązek informowania kuratora o przebiegu okresu próby.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego i wysokość osiągniętych przez niego dochodów, Sąd uznał, że uiszczenie kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe i dlatego zwolnił go od ich zapłaty na rzecz Skarbu Państwa w całości.

Sędzia: